

Józef Chałasiński, Stanisław Ossowski

Zagadnienie studiów socjologicznych na uniwersytetach polskich

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 9/1-4, 418-430

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytutu, stworzenia ośrodka odczytowego i dyskusyjnego, skupienia licznego grona młodych sił naukowych. W ciągu okresu sprawozdawczego Instytut zdobył sobie reputację instytucji naukowej, poważnej, reprezentującej wszystkie kierunki socjologii w Polsce i skupiającej wszystkich socjologów polskich.

Zebrania naukowo-dyskusyjne w Polskim Instytucie Socjologicznym w Łodzi w latach akademickich 1945/46 r. i 1946/47 r.

- I. 20.VI.1945 r. Prof. Dr Stanisław Arnold: „O bionomii“.
- II. 6.XI.1945 r. Prof. Dr Maria Ossowska: „O tzw. instynktach społecznych“.
- III. 30.III.1946 r. Prof. Dr Stanisław Ossowski: „Socjologia w świecie powojennym“ (druk. w „Kuznicy“ 1.VII.1946 r.).
- IV. 6.IV.1946 r. Prof. Dr Jan Muszkowski: „Socjologia książki“.
- V. 13.IV.1946 r. Red. Stefan Żółkiewski: „Metodologiczna wartość markizmu“.
- VI. 8.X.1946 r. Prof. Dr Józef Chałasiński: „Tworzenie legendy i zadania naukowe historii“ (drukowany: „Myśl Współczesna“, 1946, nr 6—7).
- VII. 16.XI.1946 r. Prof. Dr Czesław Znamierowski: „Normy grupy wolnej“.
- VIII. 14.I.1947 r. Prof. Dr Natalia Gąsiorowska-Grabowska: „Konferencja Generalna U.N.E.S.C.O. w Paryżu od 19.XI.46 do dnia 10.XII.46 r.“.
- IX. 8.II.1947 r. Prof. Dr Zdzisław Stieber: „Nowsze kierunki w językoznawstwie“.
- X. 14.III.1947 r. Prof. Dr Maria Ossowska: „Inteligent polski na tle grup towarzyskich Europy Zachodniej“ (drukowany: „Myśl Współczesna“ 1947, nr 5).
- XI. 21.III.1947 r. Prof. Dr Henryk Ułaszyn: „Elementy judaistyczne w kulturze naszej“.
- XII. 10.V.1947 r. Dr Jan Szczepański: „Zagadnienie opisu w socjologii“.

Zagadnienie studiów socjologicznych na uniwersytetach polskich

Zagadnienie studiów socjologicznych na uniwersytetach polskich było tematem narady profesorów i docentów socjologii, jaka odbyła się w Łodzi 29—30 marca 1947 r. Punktem wyjścia dyskusji na ten temat były dwa referaty: Dr J. Chałasińskiego, prof. U. Ł. i Dr St. Ossowskiego, prof. U. W. W dalszym ciągu podajemy te referaty.

Józef Chałasiński: W sprawie studiów socjologicznych na uniwersytetach¹⁾

I. Zagadnienia pedagogiczne
Socjologia w wykształceniu uniwersyteckim

Socjologia zawsze odgrywała pierwszorzędą rolę w wykształceniu uniwersyteckim, choć dopiero od niedawna występuje w programach studiów uniwersyteckich jako osobny przedmiot związany z osobnymi katedrami socjologii. Zanim zjawily się osobne katedry socjologii, socjologię uprawiali na swój sposób teologowie i historycy, poloniści, filologowie, prawnicy, ekonomiści, filozofowie itp. Bobrzyński czy Szujski byli nie tylko historykami, lecz także socjologami i filozofami społeczeństwa. Gdy Szujski pisał, że w historii są dnie, „w których Bóg śle jednego człowieka i temu jednemu człowiekowi daje moc wielką, organizatorską, swoją własną poniekąd, której nie miał chaos tysięcy“, to po swojemu uczył socjologii i filozofii dziejów.

Pytanie nie dotyczy więc tego, czy socjologia ma być w studiach uniwersyteckich, czy ma jej nie być. Ona była zawsze i będzie zawsze. Pytanie dotyczy tego, jak ma wyglądać socjologia uniwersytecka, kto ją ma wykładać, kto i po co jej słuchać? Czy ma pozostać stan dotychczasowy, polegający na amatorskim traktowaniu socjologii na marginesie innych nauk, czy lepiej wyodrębnić socjologię w osobne katedry i celowo zorganizowane studia?

Gdy się niedawno w związku z reformą studiów prawniczych toczyły debaty nad tym, jakie miejsce socjologia ma zająć na wydziałach prawniczych, socjologowie bez entuzjazmu odnosili się do projektów wprowadzenia socjologii na wydziały prawne w charakterze obowiązującego i zasadniczego przedmiotu. Ten brak entuzjazmu nie wynikał z przekonania, że prawnicy nie potrzebują socjologii. Wprost przeciwnie, wydziały prawne po swojemu zawsze uprawiały i uprawiają socjologię. I wydziały prawne potrzebują innej socjologii, niż ta, jaką po amatorsku sami prawnicy uprawiają. Wydziały prawne potrzebują socjologii pojętej jako solidna nauka, świadoma swoich możliwości i granic, świadoma swoich metod. Takiej socjologii, dostosowanej przy tym do potrzeb wydziałów prawniczych, socjologia polska dać nie może ze względów personalnych. W Polsce nie wystarcza socjologów dla obsadzenia katedr socjologii na wydziałach humanistycznych, z którymi były dotychczas związane. Nie ma kandydata na katedrę socjologii zajmowaną przed wojną przez Floriana Znanieckiego na Uniwersytecie Poznańskim, nie biorąc oczywiście pod uwagę możliwości objęcia tej katedry przez kogoś z profesorów już zajmujących inne katedry.

Upowszechnienie socjologii w wykształceniu uniwersyteckim może się dokonywać stopniowo. Byłoby szkodliwe tworzenie katedr socjologii i obsadzanie ich przez osoby nie mające odpowiedniego przygotowania.

Jest również inny wzgląd, dla którego upowszechnienie socjologii w wykształceniu uniwersyteckim musi się dokonywać stopniowo. Każda nauka, wychodząca z wąskiego kręgu specjalistów, stopniowo, nie od razu dostosowuje się do zwiększonego zapotrzebowania.

¹⁾ Uwagi te w szerszym ujęciu drukowane były w „Nowej Szkole“. R. III. Nr 3—4 (marzec—kwiecień) 1947.

Nowa rola katedr socjologii i sprawa systematycznego kursu socjologii

W związku z coraz większym zapotrzebowaniem na socjologię ze strony uniwersyteckiej nauki, ze strony pedagogów, ze strony praktycznego życia społecznego, zmienia się charakter socjologii jako przedmiotu uniwersyteckiej nauki. Dotychczas socjologia traktowana była jako amatorskie zajęcie; katedry socjologii należały do typu katedr egzotycznych przedmiotów, a profesorem socjologii do typu myślicieli, niekrepowanych wymaganiami systematycznego nauczania. Obecnie sytuacja socjologii zmienia się zasadniczo wskutek olbrzymiego zapotrzebowania na wiedzę socjologiczną.

Profesorowie socjologii, niezależnie od obowiązujących ich przepisów, nie mogą pozostać głusi na ten fakt, że młodzież potrzebuje wiedzy socjologicznej. W odpowiedzi na zwiększone zapotrzebowanie na socjologię nie wystarczy samo zwiększenie liczby katedr. Katedry socjologii muszą się przystosować do potrzeb systematycznego nauczania. Gdy socjologia przestaje być zajęciem amatorskim, a nabiera charakteru przedmiotu, należącego do ogólnego wykształcenia uniwersyteckiego, gdy socjologii wymaga się do zawodowego przygotowania w różnych dziedzinach praktycznego życia, powstaje konieczność systematycznego nauczania socjologii.

W ciągu dwudziestu lat pięknego rozwoju socjologii polskiej 1919—1939, ta sprawa systematycznego nauczania socjologii była całkowicie zaniedbana. Nie tylko nie napisano ani jednego podręcznika socjologii, lecz także nie wypracowano systematycznego kursu socjologii.

W ciągu wymienionego dwudziestolecia socjologowie polscy nie odbyli ani jednej konferencji, na której zastanowionoby się nad tym, **co powinien obejmować systematyczny kurs socjologii na uniwersytecie i jak powinien być zorganizowany**, uwzględniając zróżnicowane potrzeby różnych kategorii studentów i różną długość okresu studiów. **W ciągu dwudziestu lat rozwoju socjologii polskiej, 1919—1939, który zaznaczył się pięknym dorobkiem naukowym, nie było ani jednej konferencji socjologów, poświęconej problemom nauczania socjologii.**

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest zupełna dowolność w regulowaniu biegu studiów socjologicznych przez poszczególne uniwersytety, poszczególne wydziały, a nawet przez poszczególnych profesorów tego samego wydziału.

W informacjach, dotyczących studiów w zakresie różnych przedmiotów wydziału humanistycznego, spis Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego na rok akademicki 1945/46 (str. 37) podaje socjologię wychowania na II r. studiów pedagogicznych, jako przedmiot obowiązujący w ciągu jednego roku, a higienę, jako przedmiot dwuletni, podzielony na higienę ogólną w I roku i higienę szkolną w II r. Inaczej mówiąc, według tego programu higiena szkolna potrzebuje rocznej podbudowy w higienie ogólnej, ale socjologia wychowania nie potrzebuje żadnej podbudowy w socjologii ogólnej.

Zaniedbanie problemów nauczania socjologii było konsekwencją tego, że socjologia należała do przedmiotów amatorskich. Sytuacja zmienia się obec-

nie, gdy socjologia staje się przedmiotem obowiązującym nie tylko dla tych, co z amatorstwa ubiegają się o magisterium z socjologii, lecz także dla studentów innych przedmiotów.

Jakie miejsce w uniwersyteckich studiach socjologii powinna zajmować analiza i systematyka socjologicznych pojęć, a jakie historyczno-socjologiczna systematyka grup społecznych i społeczeństw? Drobiazgowa analiza znaczenia terminów: zbiorowość, grupa społeczna, stosunek społeczny, proces społeczny itp. ma dużą wartość kształcącą, ale nie może zastąpić wykładu, który zapoznałby studentów z rodziną i rodem, z wsią i miastem, stanami i klasami, narodem i państwem oraz innymi społecznymi tworamami na tle różnych historycznych typów społeczeństwa i kultury, w których grupy te odgrywały bardzo różną rolę w sferze ekonomicznej, politycznej i kulturalnej. To tylko jedna sprawa dydaktyczno-pedagogiczna. Spraw takich jest więcej. W jakim zakresie należy uwzględniać psychologię społeczną, historię socjologii, filozofię społeczną lub socjografię? Jak powiązać konieczność wyrabiania metody socjologicznego myślenia z jednej strony i — przyswojenia bogatego zasobu wiedzy historyczno-socjologicznej? W jakiej mierze uwzględniać społeczeństwa przeszłości i społeczeństwa współczesne? W jakiej mierze uwzględniać specjalne działy socjologii, jak socjologię wychowania, sztuki, moralności itp.? Z punktu widzenia tych spraw zupełnie inaczej przedstawia się organizacja czteroletniego kursu socjologii dla humanistów, specjalizujących się w socjologii, niż roczny dwu czy czterogodzinny wykład dla prawników, ekonomistów czy nauczycieli.

Pałaca staje się sprawą wypracowania programu systematycznego kursu socjologii dla studentów różnych kategorii i roczników.

Dla socjologii sprawa ta jest tym bardziej ważna, że zakres zagadnień, jakimi się zajmuje, jest tak bardzo szeroki. Nie zrobiono tego, gdyż nie było po temu potrzeby. Obecnie jednak staje się to potrzebą pałacą. Uniwersyteckie studium socjologii nie może obejmować tylko monograficznych wykładów na tematy, które interesują profesora. Ono musi służyć systematycznemu uczeniu się. Profesor socjologii nie może być tylko myślicielem, on musi być także nauczycielem. Wybitnych myślicieli i twórczych badaczy można zwolnić od funkcji nauczania. Ale żadna nauka nie żyje tylko z samych myślicieli. Każda nauka potrzebuje nauczania i uczenia się, potrzebuje nauczycieli. **Potrzeba nie tylko więcej katedr socjologii; potrzeba także systematycznego kursu socjologii i nauczycieli socjologii.**

P o t r z e b a n a u c z y c i e l i s o c j o l o g i i

Ilu potrzeba nauczycieli socjologii do szkół akademickich i do szkół wyższych? W Łodzi poza uniwersytetem następujące szkoły mają w programie socjologię: Szkoła Główna Handlowa, Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Państwowa Szkoła Pedagogiczna, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna. Odpowiedni personel nauczycielski ma tylko Uniwersytet: jeden profesor i dwójce wykładowców dojrzałych do samodzielnej pracy pedagogicznej i naukowej.

Personel ten, za mały dla samego Uniwersytetu, obsługuje także wymienione wyżej inne szkoły. Biorąc pod uwagę, że i Uniwersytetowi brak co najmniej jeszcze 2—3 sił nauczycielskich, a innym uczelniom wyższym i akademickim w Łodzi 7—8, razem potrzeba minimum 10 sił nauczycielskich w zakresie socjologii, licząc w tym profesorów i samodzielne siły asystenckie. Zapotrzebowanie Warszawy jest jeszcze większe. Biorąc pod uwagę tylko miasta uniwersyteckie: Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Toruń, Wrocław i Lublin — potrzeba dla szkół wyższych i akademickich co najmniej 50 sił nauczycielskich, przygotowanych do samodzielnej pracy pedagogicznej w zakresie socjologii na wyższych uczelniach. Nie wspominam o zapotrzebowaniu na socjologię w szkołach innych poziomów i rodzajów.

Ilu jest socjologów w Polsce, którzy odpowiadają pedagogicznym kwalifikacjom szkół wyższych i akademickich? W czasie wojny zmarli lub zostali rozstrzelani przez Niemców: Ludwik Krzywicki, Stanisław Rychliński (socjologia miasta), Władysław Okiński, Wiktor Bronikowski (socjologia wsi). Za granicą przebywają i przynajmniej przez najbliższe lata nie będą brali udziału w pracach w Polsce: Prof. Florian Znaniecki, Prof. Józef Obrębski i Dr Aleksander Hertz.

Stan obecny: w Warszawie na Uniwersytecie na Wydziale Humanistycznym zajmują katedry socjologii — Prof. Dr Jan St. Bystroń i Prof. Dr St. Ossowski. W Łodzi na Uniwersytecie katedrę socjologii zajmuje Prof. Dr Józef Chałasiński, przy katedrze tej pracują wykładowcy: Dr Nina Assorodobraj (adiunkt), Dr Jan Szczepański (st. asystent), oboje przygotowani do samodzielnej pracy pedagogicznej. W Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę socjologii i etnologii na Wydziale Humanistycznym zajmuje Prof. Dr Kazimierz Dobrowolski, poza tym pracuje tam docent Dr Paweł Rybicki¹⁾ i Dr Helena Miller-Csorba. W Toruniu na wydziale prawnym katedrę socjologii zajmuje Prof. Dr Tadeusz Szczurkiewicz, wykładający również na Uniw. Pozn. w charakterze profesora kontraktowego. Poza tym w Poznaniu wykłady zlecone z socjologii wychowania ma adiunkt Dr Stanisław Kowalski. Poza tym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wyklada socjologię Ks Dr Franciszek Mirek, dawny docent Uniwersytetu Poznańskiego.

Do wymienionej liczby sił pedagogicznych w zakresie socjologii dodać należy tych uczonych, którzy łączyli zainteresowania socjologiczne z pracą w zakresie innych nauk społecznych, jak Prof. Dr Czesław Znamierowski, zajmujący katedrę prawa na Uniwersytecie Poznańskim, lub prawnik Dr Sawa Friedman (Nowiński)²⁾.

Przygotowanie odpowiedniej ilości sił pedagogicznych w zakresie socjologii dla szkół akademickich i wyższych, to obok konieczności wypracowania systematycznego kursu socjologii drugi pedagogiczny problem socjologii na Uniwersytetach.

1) W chwili drukowania tych uwag Dr Rybicki zajmuje katedrę socjologii na Uniwersytecie we Wrocławiu, a Dr J. Szczepański i Dr Nina Assorodobraj są zast. profesorów na Uniw. Łódzkim.

2) W chwili druku Dr Nowiński jest już profesorem prawa na Uniw. Warsz.

Rozwiązanie tego problemu wymaga akcji planowej.

W ciągu dwudziestu lat pomyślnego rozwoju socjologii polskiej 1919—1939 reprezentowanej w tym okresie przez znakomitych uczonych światowej miary — Krzywicki, Znanięcki, Czarnowski — wszystkie katedry socjologiczne wyprodukowały 12 osób przygotowanych do samodzielnej pracy pedagogicznej na uniwersytecie. (Z tego żyje i pracuje w Polsce 7 osób).

Produkując w tym tempie pracowników naukowych i siły pedagogiczne w zakresie socjologii, na wyprodukowanie 50 osób trzeba czekać całe sto lat. Przyczyną tego braku pracowników naukowych i sił pedagogicznych, nie tylko w zakresie socjologii, jest fakt, że szkolenie ich nie było planowo zorganizowane. Jak można było zresztą mówić o planowej akcji w tym zakresie, jeżeli jeden z czołowych socjologów polskich, Florian Znanięcki, przez prawie 20 lat, od 1919 do 1937 r. pracował bez asystenta, gdyż przy swojej katedrze nie miał w wymienionym okresie ani jednego etatu asystenta.

Magisterium z socjologii. Socjologia teoretyczna i socjologia praktyczna

Racjonalna organizacja studiów socjologicznych na uniwersytetach musi się zacząć od odpowiedzi na pytanie, do czego te studia mają służyć?

Jako przedmiot pomocniczy i poboczny do magisterium z zakresu innych przedmiotów — prawa, ekonomii, historii, pedagogiki itp. — socjologia ma służyć uzupełnieniu ogólnego wykształcenia na poziomie uniwersyteckim i zrozumieniu powiązania różnych dziedzin kultury ze stosunkami społecznymi.

Ale jaki jest cel praktyczny specjalizacji w socjologii? Do czego ma praktycznie służyć magisterium socjologii jako przedmiotu głównego? Magisteria tego typu wydaje się na wydziałach humanistycznych, według programu magisterium w zakresie socjologii, obowiązującego na podstawie rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 7.IV.1930 r.¹⁾

Z punktu widzenia praktycznej użyteczności magisteria wydziałów humanistycznych są dwojakiemu rodzaju: jedne uprawniają do objęcia posad etatowych w szkolnictwie (filozofia, psychologia, pedagogika, historia, filologia klasyczna, polonistyka, języki nowożytne, muzykologia) inne nie uprawniają do tego.

Socjologia należy do tej drugiej kategorii magisteriów, które nie uprawniają do objęcia posad etatowych w szkolnictwie. Co więcej — magisteria socjologii należą do tego typu, które formalnie nie dają żadnych uprawnień do żadnego praktycznego zawodu.

Jedynym uprawnieniem, jakie dawało magisterium socjologii, to było prawo robienia doktoratu z socjologii. Jedyna przyszłość praktyczno-zawodowa dla doktorów socjologii to była praca naukowa i ewentualnie, dla wybranych jednostek, na starość katedra socjologii na jednym z trzech uniwersytetów,

¹⁾ Patrz A. Ostrowski: *Zbiór przepisów o szkolnictwie akademickim*, 1938 r., str. 289 i nast.

które miały katedry socjologii. Jak z tego widać, studia socjologiczne na uniwersytecie należały do studiów wybitnie amatorskich i luksusowych.

Z punktu widzenia takiego charakteru studiów socjologicznych na uniwersytecie, nie warto było zastanawiać się nad tym, jakie zmiany należało by wprowadzić do dotychczasowych przepisów do egzaminu magisterskiego. Jeżeli magisterium z socjologii ma dawać tylko uprawnienia do robienia doktoratu tym nielicznym jednostkom, które przygotowują się do pracy naukowej z socjologii, to nie trzeba żadnych zmian w przepisach; braki obowiązujących przepisów z tego punktu widzenia dają się naprawić we własnym zakresie każdego uniwersytetu.

Przemyślenia i przepracowania wymaga zasadnicza sprawa specjalizacji w socjologii i magisterium socjologii. Już przed wojną podnoszono, że jeden czysto teoretyczny typ magisterium z socjologii nie ma racji bytu. **W ramach magisterium socjologii powinny być przewidziane różne możliwości łączenia socjologii z innymi przedmiotami, w taki sposób, aby obok kombinacji teoretycznych były możliwe kombinacje praktyczne, umożliwiające magistrówi socjologii przejście do zawodu praktycznego. Obok socjologa teoretyka, studia socjologiczne powinny kształcić także socjologa praktyka, albo inaczej mówiąc, technika społecznego.**

Pod tym kątem widzenia powinny być wypracowane odpowiednie programy studiów socjologicznych. Obecne studia socjologiczne nie nadają się do kształcenia praktyków. Jeżeli studia socjologiczne nie będą rozszerzone w kierunku praktycznym, to amatorskie studia socjologiczne nie mogą liczyć na odpowiedni dopływ studentów. Socjolog teoretyk nie wychodzi z gimnazjum, on powstaje dopiero na uniwersytecie. Dopiero w kontakcie z profesorami krystalizują się naukowe zainteresowania młodzieży. Dopływ młodzieży musi być dostatecznie szeroki. Ze stu studentów, jacy w roku akademickim 1946/47 biorą udział w seminariach i proseminariach socjologicznych Wydziału Humanistycznego U. Ł., olbrzymią większość stanowią ci, którzy mają socjologię jako przedmiot pomocniczy w ramach magisterium pedagogiki społecznej lub literatury, oraz działacze albo kandydaci na działaczy społecznych, którzy studiują socjologię jako przedmiot główny, szukając w niej pogłębienia swojej ideologii społecznej i naukowego przygotowania do pracy społecznej. Z tej młodzieży, która przyszła na socjologię z pobudek praktyczno-życiowych i społeczno-ideowych, nieliczne jednostki pozostaną przy socjologii wskutek zainteresowań naukowych, jakie się w nich rozwiną w czasie studiów.

Doświadczenia przedwojenne, jak również doświadczenia obecne, świadczą o konieczności zasadniczej zmiany organizacji studiów socjologicznych i magisteriów socjologii w kierunku ściślejszego ich powiązania z praktycznymi zawodami społecznymi. Nie idzie o to, aby magisterium z socjologii dawało prawo do posady państwowej określonego rodzaju, lecz o to, aby z jednej strony student wstępujący na socjologię wiedział, w jakich dziedzinach praktycznego życia będzie mógł wykorzystać swoją wiedzę socjologiczną, a z drugiej strony — aby organizacje odpowiednich zawodów pozytywnie ustosunkowały się do osobników z socjologicznym wykształceniem.

Wreszcie, reorganizacja studiów socjologicznych musi wziąć pod uwagę rosnące zapotrzebowanie na typ pracownika naukowego, związany z potrzebami planowania w najszerszym zakresie. Racjonalne planowanie wiąże się nierozłącznie z biurami studiów naukowych, które zbierają i opracowują potrzebne materiały. Do tego potrzeba pracownika naukowego, który byłby raczej socjografem, niż teoretycznym socjologiem.

II.

Z a g a d n i e n i a o r g a n i z a c y j n e

Pojedyncze katedry socjologii

Zarówno ze względów pedagogicznych, jak również ze względu na rozwój socjologii, pożądane jest istnienie co najmniej jednej katedry socjologii w każdym ośrodku uniwersyteckim.

Pojedyncze katedry socjologii spełniają ważne zadanie pedagogiczne. Nie tylko studentom umożliwiają socjologiczne pogłębienie studiów, w zakresie różnych specjalności, lecz także, co jest nie mniej ważne, a może nawet ważniejsze, przyczyniają się do wyrobienia socjologicznej orientacji wśród profesorów innych dziedzin nauki. Czarnowski na Wydziale Humanistycznym w Warszawie, lub Znaniecki na Wydziale Humanistycznym w Poznaniu nie tylko studentów uczyli socjologicznego myślenia, lecz także swoich kolegów profesorów. Dotyczy to zresztą każdej dziedziny nauki, której przedstawiciele zasiadają we wspólnych Radach Wydziałowych. Na tym polega jedno z najważniejszych zadań Rad Wydziałowych, że skupiając specjalistów różnych nauk mają służyć przewyciężaniu partykularyzmu poszczególnych katedr i przedmiotów. Socjologia jako nauka o „społeczeństwie“ i jako metoda myślenia o człowieku i kulturze, a więc i o nauce, z punktu widzenia społeczeństwa, posiada pod tym względem zasadnicze znaczenie.

Pojedyncze katedry socjologii są jednakże bardzo ograniczone w swoich możliwościach pedagogicznych i naukowo-badawczych.

Jedna katedra socjologii wystarcza co najwyżej dla elementarnych potrzeb pedagogicznych jednego wydziału. Nie wystarcza dla kształcenia pracowników naukowych w zakresie socjologii, ani też dla zorganizowania ośrodka badawczo-naukowego. Jedna katedra socjologii uniemożliwia również specjalizację w zakresie socjologii. Tymczasem przy obecnym stanie socjologii, z punktu widzenia jej naukowego rozwoju, konieczne są nie tylko katedry socjologii ogólnej, lecz także katedry specjalnych działów socjologii, jak np. socjologii miasta lub socjologii wychowania.

Zrozumienie tej potrzeby występowało już przed wojną. Obok pojedynczych katedr socjologii na Uniwersytecie Poznańskim i Jagiellońskim po dwie katedry miał Uniwersytet Warszawski i Wolna Wszechnica Polska w Warszawie i w Łodzi. Na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Humanistycznym była katedra socjologii (Prof. dr J. St. Bystrzeński) i socjologii i historii

kultury (Prof. dr St. Czarnowski), na Wolnej Wszechnicy Polskiej na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych była katedra socjologii ogólnej (Prof. dr J. Chałasiński, przedtem Ludwik Krzywicki) i socjologii szczegółowej (Prof. dr Józef Obrębski). Obecnie jeden tylko Wydział Humanistyczny U. W. (Prof. Prof. Bystroń i Ossowski) ma dwie katedry socjologii, inne uniwersytety: Łódź, Kraków, Poznań, Toruń, Wrocław, Lublin mają po jednej katedrze na Wydziale Humanistycznym lub Prawnym ¹⁾.

Główny ośrodek socjologiczny

Nie trzeba mnożyć dowodów na to, że pojedyncze katedry uniwersyteckie, obciążone elementarnymi obowiązkami pedagogicznymi, nie są w stanie sprostać tym wielostronnym zadaniom, jakich się od nich oczekuje. Niewiele mogą się one przyczynić do określenia miejsca socjologii na Uniwersytecie zarówno pod względem pedagogicznym jak i naukowym. Potrzeby większych skupień katedr socjologicznych na uniwersytetach nie trzeba dowodzić, jeżeli się weźmie pod uwagę choćby tylko pedagogiczne (nie mówiąc o naukowych) problemy socjologii, o których była mowa. Racjonalne rozwiązanie tych problemów mogą dać tylko większe ośrodki socjologiczne, prowadzące pracę pedagogiczną wielostronną, na wyższym poziomie organizacyjnym i w oparciu o badawczo-naukowy ośrodek socjologiczny. Na przeszkodzie tworzonym większym skupień katedr socjologicznych stoi jednak brak sił naukowych. **Po obsadzeniu wolnych jeszcze katedr socjologii w Poznaniu i Wrocławiu, tak aby wszystkie uniwersyteckie ośrodki miały przynajmniej po jednej katedrze socjologii, nie widzę obecnie możliwości stworzenia więcej niż jednego większego ośrodka socjologicznego.**

Stworzenie paru większych ośrodków mogłoby się dokonać tylko przez redukcję pojedynczych katedr socjologii na innych uniwersytetach, co nie byłoby wskazane.

Realne jest stworzenie jednego ośrodka socjologicznego warszawsko-łódzkiego. Nie mam tu na myśli jakiejś jednostki organizacyjnej warszawsko-łódzkiej. Myślę, że dwa uniwersytety, Warszawski i Łódzki, mające możliwości ścisłej współpracy ze sobą, powinny mieć wzmocnione „ekipy“ socjologiczne, których ścisła współpraca miałaby na celu wypracowanie form pracy pedagogicznej w zakresie socjologii w szkołach akademickich i wyższych, i zorganizowanie ośrodków badawczo-naukowych.

Nie idzie o to, aby jakikolwiek ośrodek uniwersytecki, czy też indywidualność twórcza któregoś z profesorów, miały być ograniczone w swojej inicjatywie, pomysłowości czy pracowitości. Idzie o to, aby istniał ośrodek, którego zadaniem byłoby wypracowanie form pracy pedagogicznej, których jeszcze nie ma. Jest faktem niezbitym, że **mimo 20 lat bardzo pomyślnego rozwoju socjologii polskiej, w Polsce nie wypracowano systematycznego uniwersyteckiego kursu socjologii.** Socjologia wyszła już z tego okresu, w którym socjologia Petrażyckiego nie miała nic wspólnego z socjologią Krzywic-

1) Na Uniw. Łódzkim jest jedna katedra socjologii oraz dwie katedry o charakterze socjologicznym: katedra teorii kultury i katedra etnologii.

kiego. Mimo to, gdy się dzisiaj debatuje nad wprowadzeniem socjologii na wydziały prawne, to wciąż nie wiadomo, o jaką socjologię chodzi. Jakiś ośrodek socjologiczny powinien mieć powierzone zadanie wypracowania kursu uniwersyteckiego socjologii. Nie chodzi o niewolniczy schemat, ale o ustalenie koniecznych elementów. Rzecz ta nie może być osiągnięta przez współpracę katedr rozrzuconych po różnych uniwersytetach. Musi ona być wypracowana w większym ośrodku socjologicznym, oczywiście przy współpracy wszystkich innych ośrodków socjologicznych.

Również dla planowego szkolenia pracowników naukowych i pedagogicznych sił w zakresie socjologii dla szkół akademickich nie wystarczają pojedyncze katedry socjologii. Szkolenie to musi się oprzeć o większy ośrodek socjologiczny, który, organizując współpracę innych ośrodków socjologicznych, umożliwiłaby zarówno wyższy poziom organizacyjny studiów, jak i konieczne powiązanie pracy pedagogicznej z pracą badawczo-naukową. **W każdym razie wydawanie wyższego stopnia naukowego, czyli doktoratu, nie mówiąc już o habilitacji, nie może być pozostawione pojedynczym katedrom socjologii, lecz powinno być związane z większymi ośrodkami socjologicznymi, albo z jakąś formą międzyuniwersyteckiej współpracy w zakresie doktorowania i habilitowania.**

III.

I n s t y t u t y b a d a w c z o - n a u k o w e

Przechodząc do organizacji badawczo-naukowej pracy w zakresie socjologii, nie zamierzam tutaj wyczerpać tej sprawy. Sprawa ta obejmuje zarówno dociekania teoretyczne, jak i badania terenowe typu raczej socjograficznego, niż socjologicznego. Problemy organizacyjne tych dwóch dziedzin są zasadniczo różne. Badania terenowo-socjograficzne wymagają większego zespołu pracowników i większego aparatu techniczno-pomocniczego. Komórki badań terenowo-socjograficznych powstają obecnie przy różnych instytucjach planowania, jak np. Główny Urząd Planowania Przestrzennego, przy instytucjach regionalnych, jak np. Instytut Śląski i przy innych instytucjach. **Jest jednak rzeczą konieczną, aby obok takich komórek badawczych, wyspecjalizowanych pod kątem widzenia potrzeb różnych instytucji, istniały instytucje badawczo-naukowe, łączące w sobie wielostronne badania — terenowo-socjograficzne z dociekaniami teoretyczno-socjologicznymi. W takich ośrodkach odbywać się powinno kształcenie pracowników naukowych w zakresie socjologii, zarówno teoretyków, jak i socjografów.**

Z punktu widzenia praktyczno-organizacyjnego badawczo-naukowe ośrodki socjologiczne mogą stanowić osobne instytucje naukowe, bądź też wchodzić w skład uniwersytetu lub innych instytucji. Przed wojną badania naukowe w zakresie nauk społecznych ześrodkowywały się raczej w instytucjach badawczo-naukowych poza uniwersytetem. Dwie z tych instytucji wysuwały się na czoło; jedną z nich był Instytut Gospodarstwa Społecznego pod kierownictwem Ludwika Krzywickiego, drugą — Polski Instytut Socjologiczny, pod

kierownictwem Floriana Znanieckiego. Instytut Gospodarstwa Społecznego, który stracił większość swoich wybitnych pracowników, nie wznowił dotychczas działalności. Polski Instytut Socjologiczny wznowił działalność naukową i wydawniczą, zmniejszony jednakże również o znaczną ilość pracowników, stoi wobec konieczności reorganizacji dawnych form pracy. Dotychczasowe doświadczenie przemawia za tym, by w ramach uniwersytetów powstawały socjologiczne instytuty badawczo-naukowe i by wylaniały z siebie ogólnopolskie ciało porozumiewawcze i koordynujące prace poszczególnych instytutów.

Stanisław Ossowski: Uwagi dotyczące studiów socjologicznych w uniwersytetach

I. Przy projektowaniu organizacji studiów socjologicznych należy brać pod uwagę fakt, iż badania socjologiczne stały się niezbędne dla planowego kierowania życiem społecznym w różnych jego dziedzinach, w szczególności zaś w powojennym okresie odbudowy i przebudowy świata, okresie wielkich przeobrażeń społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Jakoż istotnie reprezentanci socjologii mają ciągle do czynienia z konkretnymi zapotrzebowaniami na badania terenowe lub na fachową opinię w różnych sprawach, dotyczących aktualnych zagadnień, z zapotrzebowaniami ze strony instytucji planujących lub społeczno-kulturalnych, którym nie można uczynić zadość z powodu braku wykwalifikowanych pracowników. Instytucje takie jak CUP, BOS, Instytut Śląski, poszukują zresztą także socjologów do swoich pracowni.

W związku z tym na niektórych uniwersytetach studia socjologiczne winny zostać zorganizowane na wyższym poziomie, z większą liczbą etatów i z należytym wyposażeniem lokalowym, aby mogły rozwinąć się tam ośrodki badawcze, które byłyby równocześnie ośrodkami kształcenia specjalistów w tej dziedzinie. Taki ośrodek istnieje już w Łodzi. Taki ośrodek musi powstać w Warszawie — i ze względu na jej funkcje stołeczne i ze względu na bliską łączność z centralnymi instytucjami planującymi i ze względu na warszawskie tradycje (Instytut Gospodarstwa Społecznego, tradycje Ludwika Krzywickiego, Edwarda Abramowskiego, Stefana Czarnowskiego). Trzecim ośrodkiem mógłby być Poznań albo Wrocław. Poznań narzucałby się jako kilkunastoletnią siedzibą Polskiego Instytutu Socjologicznego i teren działalności Floriana Znanieckiego.

Warunki geograficzne (stolica, łódzki ośrodek przemysłowy z największym skupieniem ludności robotniczej, ziemie zachodnie z ich różnorodnymi problemami) mogłyby sugerować zróżnicowanie charakteru tych trzech ognisk socjologii. W każdym z tych trzech uniwersytetów powinny istnieć po dwie katedry socjologii (ewentualnie zróżnicowane), tudzież katedry przedmiotów związanych ze studium socjologicznym: historia gospodarcza, etnologia, statystyka, oraz jakieś katedry, stanowiące specjalność poszczególnych uniwersytetów, a odpowiadające przedmiotom fakultatywnym w programie socjologii:

historia kultury, historia prądów społecznych, historia religii, nauka o moralności (w sensie „science de moeurs“).

2. Funkcje socjologii na uniwersytetach nie ograniczają się do zadań wymienionych w poprzednim punkcie. Odgrywa ona pomocniczą rolę przy kształceniu historyków, psychologów, pedagogów, prawników, winna wchodzić do programu kształcenia nauczycieli, wykładających tzw. „naukę o Polsce i świecie współczesnym“ w szkołach powszechnych i w liceach, wreszcie studia socjologiczne posiadają niemałe znaczenie wychowawcze, szczególnie ważne w okresie wielkich przeobrażeń społecznych (stosunek badawczy do przesądów wszelkiego rodzaju, wyrabianie umiejętności oglądania tych samych faktów z punktu widzenia różnych grup społecznych, dostrzeganie czynników konwencjonalnych tam, gdzie przywykło się widzieć naturalny porządek rzeczy).

Z tych względów nie można by katedr socjologii ograniczyć do tych tylko miast uniwersyteckich, gdzie będą mogły powstać poważniejsze ośrodki badawcze. W innych uniwersytetach powinny istnieć pojedyncze katedry socjologii z prawem wydawania magisteriów z socjologii lub — w braku odpowiednich warunków — bez tego prawa, tylko w charakterze katedr pomocniczych.

3. Zakłady i katedry socjologii na wydziałach humanistycznych nie wyczerpują sprawy studiów socjologicznych na wyższych uczelniach. Socjologia wymagana jest także na wydziale prawnym; poza uniwersytetami zaś domagają się wykładów socjologii uczelnie innego rodzaju. W samej Warszawie np. wchodzi w grę: Szkoła Główna Handlowa, Akademia Nauk Politycznych, Instytut Pedagogiczny ZNP, C.I.W.F. Wobec braku wykwalifikowanych wykładowców sprawa przedstawia się dramatycznie. Sądzę, że trzeba ją będzie rozwiązać prowizorycznie w ten sposób, iż uniwersytet ogłosi jeden wykład socjologii (zarys ogólny), jako wykład przeznaczony także dla słuchaczy innych wyższych uczelni (państwowych i niepaństwowych), zaś ewentualne egzaminy z socjologii na tych uczelniach byłyby prowadzone przez siły asystenckie. Taki stan rzeczy — jako malum necessarium — trwałby tak długo, dopóki uniwersytet nie przygotowałby socjologów z młodszego pokolenia, którzy mogliby objąć wykłady w owych innych uczelniach.

4. W uniwersytetach wymienionych w pierwszym punkcie niniejszych uwag ośrodek socjologiczny powinien być zorganizowany w postaci instytutu o dość szerokiej autonomii z prawem utrzymywania bezpośrednich stosunków z instytucjami pozauniwersyteckimi (takimi jak C.U.P.) i z budżetem częściowo niezależnym od kwestury uniwersyteckiej. Ze względu na prowadzone przez taki instytut prace badawcze, tudzież ze względu na konieczność jak najszybszego przygotowania odpowiedniej liczby pracowników naukowych, należało by wyposażyć taki instytut w dość znaczną liczbę etatów sił pomocniczych.

5. Do programu studiów i egzaminów z socjologii na stopień magistra z dn. 7.IV.1930 r., proponowałbym wprowadzenie następujących poprawek:

a) Do punktu § I. A. 2:

Historia gospodarcza powinna być nie przedmiotem fakultatywnym lecz obowiązkowym.

b) Do punktu § I. A. 3:

Sądzę, że należało by obie alternatywy (etnologia z etnografią i statystyka z demografią) uznać za przedmioty obowiązuje, powiększając w ten sposób liczbę egzaminów o jeden. Brak znajomości metod statystyki poważnie redukuje możliwości pracownika naukowego w dziedzinie socjologii.

c) Do punktu § I. A. 4:

Ponieważ socjologia w ścisłym sensie ma historię dość krótką i egzamin z tej historii mógłby zostać objęty egzaminami wymienionymi w punktach 1 i 7, proponowałbym nadać takiemu odrębnemu historycznemu egzaminowi szerszy zakres, wprowadzając na miejsce historii socjologii, historię nauk społecznych. W związku z usunięciem fakultatywności w punkcie § I. A. 2. można by tu wprowadzić swobodę wyboru w pewnym zakresie, zależnie od wyposażenia danego uniwersytetu w takie lub inne katedry, egzamin z historii nauk społecznych mógłby być zastępowany przez egzamin z któregoś z przedmiotów fakultatywnych, wymienionych przy końcu pierwszego punktu niniejszych uwag.

d) Do punktu § I. A. 5:

Egzamin z metodologii i technologii badań socjologicznych słuchacz może zdawać nie wcześniej, niż po przesłuchaniu 9 trymestrów.

e) Do punktu § I. C. 8:

Ponieważ jest wskazane, aby student przed przystąpieniem do specjalnych studiów socjologicznych zdobył rozleglejszą wiedzę o faktach, które będą stanowiły materiał socjologicznych rozważań, zaleca się studentom, aby pierwszy rok swych studiów poświęcali raczej przedmiotowi bocznemu, wymienionemu w punkcie C. 8.

Memoriał Rady Naukowej Polskiego Instytutu Socjologicznego do Rady Szkół Wyższych przy Prezydium Rady Ministrów w sprawie studiów socjologicznych na uniwersytetach

W wyniku obrad Rady Naukowej P.I.S. 29—30 marca 1947 r. wysłany został do Rady Szkół Wyższych przy Prezydium Rady Ministrów następujący memoriał w sprawie studiów socjologicznych na uniwersytetach:

Z a d a n i a u n i w e r s y t e c k i c h s t u d i ó w s o c j o l o g i c z n y c h

Głębokie przeobrażenia społeczne naszych czasów spotęgowały potrzebę naukowych badań życia społecznego w skali dotychczas nieznaną. Pozostaje to w związku z wysiłkami planowego kierowania życiem zbiorowym w różnych jego dziedzinach. **Gospodarstwo społeczne**, nastawione na racjonalne zaspokajanie po-